KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Marca.
WTOREK.
ROK 1831.

№ 66.

WSPOMNIENIA.
Pochowanie zwłok Sta: Augusta w Petersburgu 1798.

Nadeszły iuż raporta Jenerała *Dwernickiego* z *Lublina*, gdzie ten waleczny Rycerz przywrócił prawą władzę Rządu Narodowego. Jenerałowie nieprzyiacielscy *Kraje* i *Xiąże Wirtemberg* pierzchaią przed nim w nieładzie i z największym pospiechem. Oddziały z korpusu Jene: *Dwernickiego* przyprowadzaią zewsząd niewolników. *Rostworowski* mianowany pr. z nieprzyiaciół Prezesem Woiewodztwa *Lubelskiego* przysłany będzie do stolicy.

Sąd woienny skazał na śmierć 2ch Szpiegów żydów, którzy w teraźniejszej woinie donosili nieprzyiaciołom o naszem wojsku. Jeden z nich otrzymał za to od nieprzyiaciela 30 rubli. Wyrok wczoraj w południe wykonano; Szpiegowie zostali powieszeni na *Muranowie*, w obec mnóstwa Ludu. — Wczoraj przez sztafetę odebrano tu wiadomość że d. 5 b. m. w południe pod *Krakowem* lody na *Wiśle* puściły i woda do 4 stóp podniosła się. — Wczoraj odebrano tu wiadomość, że Hra: *Stanisław Jezierski* Poseł, Dziedzic *Mińska*, wyiechawszy w Krakowskie do *Białoczewa*, wystrzałem z pistoletu odebrał sobie życie!

Rząd Narodowy. Podaie do wiadomości publi: iż z miasta *Zamościa* staraniem Pułkownikowej *Prądzyńskiej* uzbierane zostały ofiary i Rządowi Narod: złożone, w gotowiźnie medalach, obrączkach i t. p. pomiędzy ofiarę niosącemi odznaczyli się ci Starozakonni, Kupiec *Kinderfreind* Zł. 100, Kommis: *Krasnopolski* Zł. 100, kupiec *Finkenitein* Zł. 25. *Chacklowa* kupcowa Zł. 20 i inni. Rząd Nar: w imieniu Narodu składa im podziękowanie.

Rozkaz Dzienny. Kiedy nieprzełamane męztwo wojska narodowego, starożytną świetność oręża Polskiego świeżym blaskiem okrywa, kiedy nieograniczone narodu poświęcenie się, ustala ten szacunek, który mu niezgasła miłość ojczyzny u świata zjednała, przykro iest donieść wojsku, iż znalazł się officer wyższy niegodny być współziomkiem tak szlachetnego narodu, który opuścił chorągwie ojczyste, i zaszczyt przewodniczenia bataljonowi mężnych braci, na hańbę wieczystą zamienił. Nieszczęśliwy! wyrzekaią się go bratnie szeregi, ojczyzna go z łona swoiego wyrzuca, a i ci nawet których zdrada iego na chwilę ucieszy, zdrajcą brzydzić się będą. Taki los zgotował sobie b. Podpułkownik *Zwoliński* z pułku 8 pie: li: Poleciłem wykreślić z kontrol wojskowych nazwisko, pogardzie obecnych i przyszłych pokoleń przekazane. Naczelny Wódz *Skrzynecki*.

Jenerał Gubernator M. S. Warsz: Nie wolno nikomu zajmować budowli wojskowych dla ludzi i koni bez uzyskania poprzednio upoważnienia moiego na piśmie. Ktokolwiek w koszarach zamieszczenie uzyską, winien miejscowego Dozorcę zakwitować z wydzielonej mu części Budowli. Za iej całość, iako i utrzymanie czystości tak wewnątrz iako i zewnątrz budynku, odpowiedzialnym iest Dowódzca oddziału wojska, którzy porządku i ochędostwa iak najstaranniej przestrzegać powinien pod osobistą odpowiedzialnością, i dla tego, każden Dozorca takowy przy zajmowaniu budowli przez wojsko, winien iest okazać niniejsze urządzenie

Dowódzcy przyprowadzonego oddziału. Przy opuszczeniu budowli wojskowej obowiązkiem iest Dowódcy zdać Dozorcy budowli zajmowane koszary w należytej czystości i szkody zrządzone naprawić natychmiast. O każdym ubytku lub powiększeniu się oddziału w Budowli wojsk: Dowódca obowiązany iest zawiadomić Dozorcę onej, iak również nie odmawiać mu informacji w tej mierze gdy tenże po nią się zgłosi. Rozkaz niniejszy służący dla Koszar: Gwardjackich, Saperskich, Artyllerji, Artyl: kon: Warsztatów Arsenało: Mirowskich, Sapieżyńs: Sierakowsk; Kiryssersk: Ułańsk: Huzarsk: i dla obozu pod Powązkami, znajdować się powinien w ręku każdego z tych Budowli Dozorcy. —*Jenerał Piechoty Krukowiecki.*

List z *Krakowa* onegdaj odebrany donosi, że do tego miasta przybyli 2 *Anglicy*, maiący udać się do *Warszawy*; mieli oni w swej podróży ukryte ważne papiery; zapewniaią, że *Anglja* będzie popierać sprawę *Polski* i maią polecenie od domów handlowych, układać się z rządem Pol: o zasiłki pieniężne korzystnie dla nas.— Swięte kości Patrona Polski S. *Bonifacego*, przeniesiono z *Czerniakowa* do Kościoła XX. *Bernardynów* w Warszawie, gdzie codziennie przy tychże Kościach odbywać się będzie Nabożeństwo o błogosławieństwo orężowi Polskiemu. — Zwłoki Porucznika *Szumskiego*, który z licznych ran odniesionych w obronie oyczyzny, żyć przestał; onegdaj Koledzy i liczni Przyiaciele złożyli w miejscu wiecznego spoczynku.— Prócz wymienionych wczoraj naszych woiowników odznaczaiących się w bitwie między *Kurowem* a *Markuszowem*, donoszą ieszcze o Felixie *Tymińskim* Podporuczniku i Józefie *Witalskim* Kapitanie, który z kilku *Krakowiakami* ścigał uchodzących nieprzyiaciół, zabrał kilku ieńców i zdobył aptekę.— W papierach *Makrota* znaleziono w języku francuzkim napisaną *przepowiednią przyszłości*, którą w tłumaczeniu umieszczamy: „Roku 1827 wszyscy Monarchowie Europy doznaią przeciwności. R. 1829, będzie rewolucja w Europie, i przeleię się krwi wiele; (więc tylko o rok chybiła ta przepowiednia). R. 1833, żadna głowa koronowana nie będzie iuż w Europie. R. 1835, wielki Bohatyr wzniesie się z *krwi Austjackiej*. R. 1840, Ten wielki Bohatyr utworzy nowych Monarchów w Europie i pokona Francuzów pod Paryżem. R. 1845, nie będzie iuż *Papieża*. R. 1860, nastąpi nowy pokój w całej Europie. R. 1880, ukaże się największy Bohatyr świata. R. 1890, iedna tylko będzie Religja. R. 1895, ieden tylko będzie Pasterz i iedna Owczarnia. R. 2000, światło zacznie gasnąć. — W rapporcie urzędowym *Rossyjskim* wydanym *w Mińsku* dnia 18 z. m. doniesiono, że oddział iazdy Jenerała *Gejsmera*, napadnięty od przewyższaiącej liczby wojska *Polskiego*, przywiedziony do nieładu, utracił 8 armat i 300 ludzi, przezco *Gejsmar* przymuszony był cofnąć się do wielkiej armji. Jenerał *Tol* pomimo *silnego odporu* zdobył *Kałuszyn*, przyczem Rossjanie utracili 50 ludzi. Pod *Dobrem* utracili Rossjanie 400 ludzi, a między zabitemi iest Pułkownik Pułku *Wołyńskiego*. Pod *Okuniewem* wojsko *Polskie* mniej okazywało męztwa aniżeli wprzódy (?) a nawet 4 Pułk Strzelców, chlubiący się, że zrządził rewolucją (?) bronił się umiarkowanie (?) Wojsko Polskie któremu sprzyiało położenie i mogło się z korzyścią cofać, utraciło *przecie* iedno działo, 2 wozy amuni: i kilkaset ieńców (?) między któremi znajduie się Pułkownik *Sawicki* (Zawidzki.) Najwięcej poniósł klęski Pułk 4 piech: lin: z którego Pułkownik *Bo-*

gusławski ciężko został raniony (?) — List, który wczoraj dostał się tu z *Litwy* donosi, że *Nowosilcow* gospodaruie w *Wilnie*. 20 kilka tysięcy Gwardji wyszło z *Petersburga*, część iej iuż iest w *Kownie* a część w *Wilnie*. Wielki Xżę *Michał* znajduie się przy tej Gwardji. Spodziewano się iuż od 2 tygodni przybycia *Cesarza* do armji. — Dnia 5 b. m. rano oddział z Bataljonu Kurpiów pod dowództwem Podpułkownika *Kochanowskiego* będący, zrobił wycieczkę do *Jabłonny*. Znajdowało się tam przeszło 70 koni Lejbgwardji Kozackiej. Oddziałem naszym dowodził Porucznik *Berowski*, w przedniej straży szedł Porucznik *Wolmer* z iazdy Augustowskiej. Oddział nasz składał się z 30 ludzi. Po niebezpiecznej przeprawie przez *Wisłę* wprost udali się do karczmy miejsca pobytu nieprzyiaciela, uderzyli na niego z odwagą i przezornością. W bitwie poległo 40 przeszło Kozaków i 2ch Officerów. 21 koni, mnóstwo effektów i ozdób Kozackich dostało się w ręce naszych Kurpików, którzy odpoczątku walcząc z gorliwością, nie mieli dotąd czasu odmienić wieśniaczych swoich ubiorów bardzo iuż uszkodzonych. R.

Podpułkownik 16 Pułku piechoty złożył w Sztabie Jenerała Gubernatora Miasta Warsz: Złp. 1000 w listach zast: z kuponami, które iedna z zacnych Polek mieszkaiąca w W. Xie Poznańskiem na ręce iego na potrzeby kraiu uadesłała, nazwisko tej Pani znane Gubernatorowi stosownie do iej życzenia wymienionem nie zostaie.—Hrabina z Xżąt *Sanguszków*, *Klementyna Małachowska* która łożyła na przepyszne wydanie dzieł *Mickiewicza w Paryżu*, przysłała dla ranionych Polaków Zł. 10,000. —Gazety niemieckie głoszą że sławny przyiaciel Greków *Ejnard* Obywatel *Francji*, przesłał dla *Polaków* 50,000 franków.—Polak będący teraz w liczbie członków nowego rządu w powstaiących kraiach *Włoskich*, iest *Grabiński*; od lat 30 mieszka we Włoszech gdzie się ożenił i ma znaczny maiątek. Dawniej był w wojsku Polskiem.

Wyczytawszy w Nrze 60 Kurjera Warszaw: że Podofficer 21 pułku Kossynjerów *Marcelli Dłużewski* raniony 24 Lutego iuż wyszedł do boiu, mam za obowiązek iako naoczny świadek czynów tego walecznego młodzieńca godnego naśladowcy wuia swego czcigodnego *Niemcewicza* który iest iego ojcem chrzesnym, sprostować to doniesienie, że tenże *Marcelli Dłużewski* nie iest Podofficerem ale Porucznikiem 21 pułku Kossynjerów i w sławnej bitwie pod Grochowem dnia 25 Lutego dowodził kompanją, gdy chciwy sławy, darł się ze swym oddziałem na pierwszą linją obok 3 pułku piechoty: został wstrzymany wyższym rozkazem, a gdy w tejże chwili widzi śmiertelnie ranionego brata swego, natychmiast oddaie komendę swej kompanji drugiemu officerowi, wyrywa karabin ranionemu żołnierzowi, wpada między najgęściej lecące kule i granaty, i ubiwszy 2ch nieprzyiaciół, ranny w rękę lewą, odniesiony z pola, wrócił iuż do swego pułku będąc zdrowszym. — W obwodzie Wieluńskim sformował się szwadron Ułanów pod dowództwem Piotra *Madalińskiego* Maiora znanego z męztwa i odwagi. Szwadron ten złożony powiększej części z samych Obywateli dziedziców ziemskich, przyłączył się do pułku Krakusów Xcia *Poniatowskiego* w Piotrkowie i udał się za niemi do koprusu Jenerała *Dwernickiego*. — Rozczulaiący był w *Piotrkowie* widok, obywatel z Poznańskiego *Garczyński* b. Pułkownik za czasów *Kościuszki* a Podprefekt za Xtwa Warsz:, starzec blisko 70 letni, którego maiątek w najlepszym iest stanie, wraz z synem swoim i 5ciu przez siebie

umuntowanemi ludzmi, wszedł do pułku Krakusów Xcia Poniatowskiego iako prosty żołnierz. J możesz zginąć Ojczyzna, kiedy takich ma Synów!—Nieprzyiaciele zupełnie zrabowali *Tarchomin!* W pałacu prócz zabrania wszystkich kosztownych sprzętów, rozbiiali i niszczyli meble; nieprzepuścili i kościołowi! nawet w grobach przewracali trumny; zabrali oraz wszystkie owce, sławne merynosy i bydło za które pomścił się *Byk Tyrolski*, bo gdy go odwiązano wypadł i ranił rogami kilku rabusiów.

Zdziwiło niżej podpisanego i członków Dyrekcji Szpitala na Ordynackiem, doniesienie w Kur: War: Nr 63 przez Pana C. D. M. ogłoszone P. *Damar* autor tego artykułu nie iest w tym Szpitalu ani lekarzem ordynniącym, ani podlekarzem, ani felczerem; tylko z dobrej woli przychodzi i opatrnie kilku chorych na Sali 4, i nie był wcale upoważniony do robienia odezwy, gdy przez Dyrekcję Szpitala władze iuż uwiadomione o stanie effektów i bieliżny zaradzaią, ile okoliczności pozwalaią, przyprowadzenie do stanu przyzwojtego nagle utworzonego Szpitala. Bez potrzeby zatrwożył P. *Damar* publiczność obawą udzielania gorączki szpitalnej, bo niemasz najmniejszego do tego powodu. Na przyszłość zaś P. *Damar* lepiej uczyni nie mieszać się do rzeczy które do niego nie należą.—Naczelny Lekarz Szpitalu na Ordynackim. *J. E. Zimerman Med: et Chir: Doktor.*

Rada Muni: M. S. Warsz: Podaie do wiadomości publ: że stosownie do postanowienia Rządu Nar: z d. 15 m. z. Zgromadzenia Obywateli Cyrkułowe końcem obrania po 4 z każdego Cyrkułu Radców do Składu Rady Muni: odbywać będą: d. 9 b. m. o godź: 9 z rana Zgromadzenie Cyr: 1go w Refektarzu XX. Augustjanów, Zgroma: Cyr: 2go w Refekta; XX. Dominikanów, Zgroma: Cyr: 3go w Salach Ratu: Głów: Zgrom: Cyr: 4go w Salach Nowego Teatru od ulicy Wierzbowej, w d. zaś 10 b: m. równie o godź: 9 rano odbędzie Zgrom: Cyr: 5go w Refekta: XX. Reform: Zgrom: Cyr: 6go w Refe: XX. Bernardynów, Zgrom: Cyr: 7do w Salach Teatru nowego, Zgrom: Cyr: 8go w Salach Ratu: Głów: Obywatele przeto w Xięgę Obywatelską stosownie do art: 3 wzmiankowanego postanowienia Rządu zapisani, na Obradach właściwego sobie Cyrkułu znajdować się zechcą.

Lubo honor i obrona Oyczyzny powołała pod sztandary różnej broni tę młodzież Akademicką, która w niższych klassach Szkół Woiewódzkich i Wydziałowych pomocniczą była dla uczniów pod imieniem domowych korepetytorów, wszelako być nie może aby wszyscy na stan zdrowia pamiętni oddali się służbie woyskowej, upraszam zatem szanownych Akademików którym nieodpowiednie zdrowie zabroniło zwyciezkie zbierać laury, aby poświęcaiąc się chlubnemu zatrudnieniu korrepetycji, zgłosić się mogli pod Nro 680. przy ulicy Leszno na 2 piętro, gdzie uzdatniony w ięzyki i znaiomością matematyki, przy wygodach domowych godziwego wynagrodzenia pewien będzie, Stan bowiem nauczycielski święty ze swego powołania będąc w pomoc rodzicom w prowadzeniu młodzieży równie godną wypełnia cnotę i posługę Obywatelską, kiedy z niecości dziecinnej ucząc chętnie z przywiązaniem rodzicielskiem wyprowadza młode pokolenia na godnych synów kraiu i mocą nauki uszlachetnia ich byt, i zapewnia spokoyność narodową. T. P.

DONIESIENIA

Parę Dubeltowek, 2 Sztucce, 2 poiedyncze Fuzje, 2 pary Pistoletów są do sprzedania za pomierną cenę.

KOCZ lekki kareta za bardzą pomierną cenę.

PERSPEKTYWA Trauenhafera zą zł; 144. iest także do sprzedania w Biórze Jnformacyjnem.

D. 25 z. m. Lutego w mieszkaniu natyle domu W. Cichockiego na Pradze zostawiono Burkę Węgierską niepodszytą, która oprócz klamry z łańcuszkiem posrebrzanej, Liście winogrona wyobrażaiącej zapinała się od spodu na rzemień, sama zaś w tyle cokolwiek wytarta, po prawej stronie z boku znacznie przedziurawioną była, ktoby takową posiadał, raczy ią oddać tu w Warszawie obok Poczty pod Nr 626 do Właścicielki tegoż domu, lub donieść, gdzieby się znajdowała a oprócz wdzięczności odbierze nagrody Zł. 20 gdyż Właściciel przeszły tej Burki, nie do wartości onej lecz do pamiątki, na iaką mu służyła, cenę przywięzuie.

Sprostowanie. Nie 5ty lecz 6ty Pułk Ułanów iest uzbroiony i umundurowany przez miasto Warsza: —W onegdajszym Kurjerze, zamiast *kartacze* być powinno *granaty* zapaliły nieprzyiacielski Kieson.

TEATR ROZMAI: Dziś *Antoni, Pepas, Stary Kawaler.*